

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie

Przewodniczący: SSA - Małgorzata Janicz

Sędziowie: SA - Marzanna A. Piekarska - Drązek

SO (del.) - Marek Dobrasiewicz /spr./

Protokolant - st. sek. sądowy Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2015 r. sprawy:

1. Ł. K.

oskarżonego z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 119 § 1 k.w.

2. D. P.

3. E. Ś.

oskarżonych z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

4. Ł. D.

oskarżonego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 192 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych D. P. i Ł. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 lipca 2014 r. sygn. akt XVIII K 22/14

1. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- w pkt. 2 czynu przypisanego Ł. D. eliminuje zwrot „i następnie do miejsca zamieszkania M. K. (1)”, a podstawę prawną wymiaru kary za ten czyn uzupełnia o art. 4 § 1 k.k.;

- w pkt. 5 uzupełnia o art. 4§1 k.k. podstawę prawną warunkowego zawieszenia kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych Ł. K. i E. Ś.;

- w pkt. 7 uzupełnia o art. 4 § 1 k.k. podstawę prawną orzeczenia obowiązków nałożonych na Ł. D.;

2. w pozostałej zaskarżonej części, wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. Kancelaria Adwokacka ul. (...), (...)-(...) W., kwotę 738 /siedemset trzydzieści osiem/ zł, w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonych Ł. D. i D. P. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami w tym zakresie Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt XVIII K 22/14 Ł. K., Ł. D., D. P. i E. Ś. oskarżeni zostali o to, że:

w dniu 12 listopada 2013 roku w J. działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili wolności oraz usiłowali dokonać rozboju posługując się nożem na osobie M. K. (1) żądając od niego pieniędzy w kwocie 200 zł stosując przemoc w postaci szarpania, bicia i kopania po całym ciele oraz przewrócenia na ziemię a następnie wepchnięcia go do samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym: (...) i przewiezienia do Ł. K., gdzie był podduszany i gdzie przystawiono mu nóż do szyi oraz w okolicy żeber, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na działania pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

a nadto Ł. K. i Ł. D. oskarżeni zostali o to, że:

w dniu 12 listopada 2013 roku w J. przy sklepie (...)woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim użyciu przemocy na osobie M. K. (1) w postaci przytrzymywania za ramię dokonali na jego szkodę kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 300 zł

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy:

1. w ramach czynu zarzucanego wspólnie i w porozumieniu wszystkim oskarżonym oskarżonych Ł. K., D. P., E. Ś. uznał za winnych tego, że w dniu 12 listopada 2013 r. w J. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali doprowadzić M. K. (1) do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 200 PLN i w tym celu Ł. K. pozbawił go wolności zatrzymując M. K. (1) i uniemożliwiając oddalenie się z okolic sklepu (...)przy ul. (...) w J., a po przyjeździe w to miejsce D. P. i E. Ś., używali oni przemocy wobec M. K. (1) w ten sposób, że D. P. przewrócił pokrzywdzonego na ziemię, uderzał go pięściami po twarzy i ciele, kopał w brzuch, a E. Ś. uderzył pokrzywdzonego, a nadto Ł. K., D. P., E. Ś. wspólnie i w porozumieniu utrzymywali nadal stan pozbawienia wolności pokrzywdzonego uniemożliwiając mu swobodne oddalenie się i następnie przewieźli go samochodem R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez Ł. D. najpierw na stację L. przy ul. (...) w W. przemocą ograniczając swobodę ruchów pokrzywdzonego w trakcie jazdy samochodem oraz uniemożliwiając oddalenie się z terenu stacji paliw, a potem do Ł. K. w okolicy ul. (...) w J. gdzie po wyprowadzeniu pokrzywdzonego z pojazdu używali wobec niego przemocy w ten sposób, że D. P. i E. Ś. szarpali pokrzywdzonego za ubranie i uderzali go po tułowiu, a następnie po przewróceniu M. K. (1) na ziemię przez D. P. i przystawieniu noża przekazanego mu przez Ł. K. do szyi i brzucha pokrzywdzonego grozili mu pozbawieniem życia po czym Ł. K., D. P. i E. Ś. odwieźli M. K. (1) samochodem R. (...) nr rej. (...) kierowanym przez Ł. D. do miejsca jego zamieszkania celem wydania im przez pokrzywdzonego pieniędzy bądź innych wartościowych rzeczy, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli wskutek uchylenia się pokrzywdzonego od ich wydania i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał oskarżonego Ł. K., D. P. i E. Ś., a na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył Ł. K. i E. Ś. kary po 1 /jednym/ roku i 4 /cztery/ miesiące pozbawienia wolności a D. P. karę 1 /jednego/ roku i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

2. w ramach pierwszego czynu zarzucanego oskarżonemu Ł. D. wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi uznał go za winnego tego, że w dniu 12 listopada 2013 r. w J. i W. udzielił pomocy działającym wspólnie i w

porozumieniu Ł. K., D. P., E. Ś. w pozbawieniu wolności M. K. (1) oraz w stosowaniu przemocy przez te osoby wobec pokrzywdzonego w przekonaniu Ł. D. użytej celem usiłowania wymuszenia od M. K. (1) zwrotu wierzytelności w ten sposób, że udostępnił on Ł. K., D. P., E. Ś. samochód R. (...) nr rej. (...) i kierował nim przewożąc współsprawców i pozbawionego wolności pokrzywdzonego z okolic sklepu(...) przy ul. (...) w J. do stacji L. przy ul. (...) w W., potem do L. K. w okolicy ul. (...) w J. i następnie do miejsca zamieszkania M. K. (1) i za to na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał oskarżonego, a na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierzył Ł. D. karę 1 /jednego/ roku i 6 /sześciu/ miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 /dwudziestu/ godzin w stosunku miesięcznym;

3. oskarżonego Ł. K. w ramach drugiego z zarzucanych mu czynów uznał za winnego tego, że w dniu 12 listopada 2013 r. w okolicach sklepu (...) przy ul. (...) w J. ukrał M. K. (1) telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 300 zł tj. czynu z art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. art. 20 § 1 k.w. i art. 21 § 2 k.w. wymierzył mu karę 1 /jednego/ miesiąca ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 /trzydziestu/ godzin;

4. Ł. D. uniewinnił od drugiego z zarzucanych mu czynów;

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. art. 70 § 2 k.k. i art. 73 § 2 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonego Ł. K. i E. Ś. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 /pięciu/ lat oddając ich pod dozór kuratora;

6. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 4, 5 i 7 k.k. zobowiązał oskarżonych Ł. K. i E. Ś. w okresie próby

- do wykonywania pracy zarobkowej, bądź do nauki lub przygotowania się do zawodu,

- powstrzymania się od używania środków odurzających,

- powstrzymania się od przebywania w środowiskach osób używających środków odurzających;

7. na podstawie art. 36 § 2 k.k. i art. 72 § 2 pkt 4 i 7 k.k. zobowiązał oskarżonego Ł. D. w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności do wykonywania pracy zarobkowej, bądź do nauki lub przygotowania się do zawodu i powstrzymania się od przebywania w środowiskach osób używających środków odurzających;

8. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec D. P. kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 14 listopada 2013 r. do 5 maja 2014 r.;

9. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec Ł. D. kary ograniczenia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 13 listopada 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r.;

10. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie (...) na k. 174a akt;

11. na podstawie § 14 ust 2 pkt 5, § 16 i 19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 1.950 zł plus VAT, a na rzecz adw. A. W. kwotę 1.650 zł plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

12. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych Ł. D. i D. P..

Obrońca oskarżonego Ł. D. na zasadzie art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonego Ł. D. w zakresie czynu opisanego w pkt. 2 wyroku, co do winy. Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że Ł. D. działał w zamiarze by oskarżeni D. P., Ł. K. oraz E. Ś. dokonali czynu zabronionego polegającego na pozbawieniu M. K. (1) wolności oraz stosowaniu wobec niego przemocy w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, poprzez udostępnienie oskarżonym samochodu i kierowanie nim w trakcie zdarzenia, wskutek czego ułatwił im popełnienie w/w przestępstwa, pomimo że prawidłowa ocena materiału dowodowego sprawy, w szczególności wiarygodnych wyjaśnień Ł. D. oraz zeznań pokrzywdzonego M. K. (1), prowadzi do wniosku, iż Ł. D. nie miał zamiaru i nie mógł przewidzieć, że oskarżeni będą dążyć do wymuszenia zwrotu wierzytelności od pokrzywdzonego stosując wobec niego przemoc i pozbawiając go wolności, zwłaszcza, że Ł. D. został zmuszony do udostępnienia samochodu na wyraźne żądanie oskarżonego D. P., co wynikało z uzasadnionych obaw i strachu przed konsekwencjami odmowy spełnienia żądań, gróźb i oczekiwań formułowanych przez D. P. względem Ł. D., co całkowicie wyklucza możliwość ustalenia, że Ł. D. chciał swoim zachowaniem popełnić przypisane mu przestępstwo, zwłaszcza, że nie ciążył na nim żaden szczególny prawny obowiązek zapobieżenia przestępstwu, a okoliczności sprawy dowodzą, że de iure Ł. D. był pokrzywdzony zachowaniem pozostałych oskarżonych, co doprowadziło do błędnego przypisania oskarżonemu przestępstwa określonego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 192 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. pomimo niewypełnienia znamion strony podmiotowej czynu.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uniewinnienie Ł. D. od przypisanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego D. P. na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. w zw. z art. 446 k.p.k. w zw. z art. 428 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w jego części odnoszącej się do D. P., w części dotyczącej wymiaru kary tj. w zakresie postanowień z pkt. 1 wyroku i na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego D. P. kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w sytuacji, gdy po stronie oskarżonego występował szereg okoliczności łagodzących, które Sąd uwzględnił jedynie w niewielkim stopniu tj. wiek oskarżonego, który jest osobą młodocianą, skrucha jaką wykazał w toku postępowania sądowego oraz przeprosiny, które skierował do pokrzywdzonego, wywiad środowiskowy sporządzony przez kuratora wskazujący, iż oskarżony wychowywał się w rodzinie dysfunkcyjnej i brak mu odpowiedniego wzorca oraz pomocy ze strony najbliższej rodziny i pomimo tych trudności oskarżony po zwolnieniu z aresztu podjął próbę ustabilizowania swojej sytuacji osobistej – podjął pracę i wynajął pokój.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 3 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego D. P. kary łagodniejszej – z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zasadniczo obie apelacje, z wyjątkiem jednego z argumentów podniesionych przez obrońcę oskarżonego Ł. D., nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego Ł. D. stwierdzić należy, iż sąd I instancji nie dopuścił się błędu dowolności rekonstruując zamiar popełnienia przestępstwa przez tego oskarżonego.

Niewątpliwie, zgodzić należy się ze skarżącym odnośnie podnoszonych przez niego ogólnych uwag na temat zamiaru, jaki winien zostać wykazany w przypadku pomocnictwa. Skarżący nie neguje również tego, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został prawidłowo. Przytaczając jednak, w dalszej części uzasadnienia apelacji, ustalenia

faktyczne dokonane przez sąd I instancji, czyni to wybiórczo i pomija wcześniejsze ustalenia tego sądu, które są równie istotne do określenia zamiaru, z jakim działał Ł. D..

Zauważyć mianowicie należy, iż nim jeszcze M. K. (2) zaproponował nawiązanie kontaktu ze swoim kolegą, który miał mu przywieźć pieniądze, Ł. D. sam przyznał, że doszło do tego, że Ł. K. zażądał od M. K. (2) pieniędzy, pokrzywdzony wystraszył się i zadzwonił do swojej siostry. Ł. K. skontaktował się zaś z innymi osobami /k 121/, a ponadto Ł. K. zatrzymał M. K. (2) /k 124/. Po tym zaś, gdy na miejscu zjawili się pozostali dwaj oskarżeni, Ł. D. widział, jak D. P. złapał pokrzywdzonego za nogi i go przewrócił oraz słyszał odgłosy uderzania. Słyszał również jak D. P. mówił o tym, że pokrzywdzony miał oddać pieniądze i już trzy miesiące na nie czekają. Ł. D. wiedział także o tym, że pokrzywdzony będzie miał 100 zł od K. /k 121, 124/.

Wszystkie te okoliczności dostrzegł Sąd Okręgowy, skonfrontował wyjaśnienia Ł. D. z zeznaniami pokrzywdzonego i wyjaśnił, dlaczego relacja drugiego z nich była bardziej dokładna /k 1451/.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że Ł. D. miał świadomość tego, iż pokrzywdzony nie mógł swobodnie oddalić się z miejsca zdarzenia. Wiedział również o tym, że żądano od niego zwrotu pieniędzy, żądaniom tym towarzyszyło użycie przemocy w stosunku do pokrzywdzonego i jednocześnie pokrzywdzony nie miał przy sobie żądanej przez pozostałych oskarżonych kwoty pieniędzy. Tym samym nie sposób zgodzić się ze skarżącym jakoby Ł. D. nie wiedział o tym, że pozostali oskarżeni chcieli popełnić jakieś przestępstwo, gdyż już na tym etapie zdarzenia przystąpili oni do jego realizacji.

Nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego Ł. D. jakoby już w momencie przyjazdu D. P. – kierowany presją, groźbami i żądaniem oskarżonych i ogarniającym go strachem – został przymuszony by udostępnić samochód oskarżonym /k 1541/.

Na potwierdzenie takiego stanowiska skarżący przytoczył jedynie wyjaśnienia złożone przez tego oskarżonego, co jednak uczynił manipulując tym dowodem, a po wtóre zupełnie pominął kwestię tego, iż oskarżony, w tym zakresie, zmienił wyjaśnienia, co dostrzegł i omówił Sąd Okręgowy. Manipulacja wyjaśnieniami Ł. D. polegała mianowicie na tym, iż przytaczając jego wypowiedzi, w których jakoby opisywał on początek zdarzenia, skarżący przywołał również te wypowiedzi, które dotyczyły zdecydowanie późniejszej jego części np. „P. powiedział zamknij mordę i jedź ...”, „no to oni mówią, że mam jechać nad W. No i tak trochę huknęła na mnie P....” /k 1542/. Owszem, takie wypowiedzi padły, ale dopiero na stacji paliw /k 121, 124/. I dalej „Ja nie chciałem w sumie ingerować, bo się bałem ...”/1542/. Ta zaś wypowiedź dotyczyła tego, co miało miejsce nad W. /k 124/.

Zmiana zaś postawy Ł. D. w tym przedmiocie, została przez Sąd Okręgowy wyjaśniona /k 1453/ i bez potrzeby powtarzania argumentów podniesionych przez ten sąd można jedynie wskazać na to, iż w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania Ł. D. jednoznacznie stwierdził, że nikt mu nie groził /k 125/. W tej sytuacji twierdzenie jakoby oskarżony konsekwentnie i spójnie opisywał swoje odczucia jest jedynie poglądem jego obrońcy, który nie znajduje oparcia w rzeczywistym przebiegu zdarzenia. Dlatego też stanowisko zajęte przez sąd meriti, iż oskarżony ten świadomie i dobrowolnie zgodził się kierować samochodem /k 1453/ posiadało logiczne oparcie w materiale dowodowym.

Nie znajduje również żadnego uzasadnienia próba wytłumaczenia zachowania oskarżonego koniecznością utrzymania z oskarżonymi, jak to określił skarżący, „poprawnych stosunków sąsiedzkich” albowiem zachowanie poprawnych, tego rodzaju stosunków, nie może tłumaczyć niezgodnych z prawem zachowań.

Podnoszenie tego, iż Ł. D. znalazł się w sytuacji patowej, co w domyśle mogło tłumaczyć jego zachowanie, również nie mogło zostać zaakceptowane, albowiem, o czym była już mowa, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżony ten świadomie i dobrowolnie zgodził się kierować samochodem.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Ł. D. miał również możliwość wycofania się z tego zdarzenia i bynajmniej nie chodziło tu, jak sugeruje to skarżący, o ucieczkę oskarżonych, czy też podjęcie próby powiadomienia odpowiednich

służb albo rodziców o zaistniałej sytuacji. Oskarżony mógł, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, iść do domu i po prosu z niego nie wychodzić /k 1453/. Tym bardziej, co również zostało dostrzeżone przez ten sąd, że oskarżony nie miał wówczas prawa jazdy, a ponadto był po spożyciu piwa. Już same te okoliczności wystarczały do tego, aby oskarżony mógł podjąć inną decyzję. Dodatkowo podkreślić należy, iż nie ciążył na nim żaden szczególny obowiązek powiadomienia o zaistniałej sytuacji odpowiednich organów i żadnych obaw, z tego powodu, nie mógł on mieć.

Niewątpliwie pierwsze przesłuchania Ł. D. dotknięte były wadami, co, jak przyznaje sam skarżący, dostrzeżone zostało przez Sąd Okręgowy, jednakże fakt zaistnienia pewnych uchybień nie dyskwalifikuje jeszcze w całości tych dowodów. Sąd Okręgowy z jednej strony jednoznacznie wypowiedział się na temat braku podstaw do postawienia Ł. D. zarzutu stawianego mu w pkt. II, a z drugiej strony w sporządzonym uzasadnieniu wykazał, iż w zakresie zarzutu stawianego mu w pkt. I sytuacja była odmienna i przypisanie oskarżonemu, w ramach tego czynu, określonego zachowania, nie wynikało bynajmniej wyłącznie ze złożonych przez niego wyjaśnień, ale w znacznej mierze wyjaśnienia te korelowały z wersją podaną przez pokrzywdzonego.

Twierdzenie skarżącego jakoby wyjaśnienia złożone przez oskarżonego przy udziale obrońcy winny być traktowane jako najważniejsze, bezkrytycznie nie może zostać zaakceptowane. Waga, doniosłość i wiarygodność danej czynności nie jest z góry uzależniona od tego, czy bierze w niej udział obrońca oskarżonego. Ponadto każda czynność winna zostać oceniona przez pryzmat innych dowodów oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego, a udział w tej czynności obrońcy oskarżonego lub też brak jego udziału, absolutnie, sam w sobie, nic w tym zakresie nie zmienia.

Poza tym skarżący wspominając o pierwszym przesłuchaniu oskarżonego, które faktycznie odbyło się bez udziału jego obrońcy i dalej płynnie przechodząc do stwierdzenia, że „W konsekwencji natomiast to właśnie wyjaśnienia złożone w późniejszym etapie śledztwa, przy udziale obrońcy stanowią dowód wiarygodny i w pełni wartościowy ...” /k 1546/ zupełnie pomija to, iż drugie przesłuchanie Ł. D. w dniu 15 listopada 2013 r. odbyło się w obecności ustanowionego wówczas obrońcy oskarżonego. Czyli, zgodnie z twierdzeniami samego skarżącego, wartość dowodowa tego przesłuchania wcale nie była mniejsza od tego, w którym on uczestniczył.

Fakt, iż oskarżony korzystał z pomocy obrońcy już na etapie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania czyni również nieaktualnym, przynajmniej w tym zakresie, zarzut pozbawienia oskarżonego prawa do rzetelnego procesu.

Kwestia zamiaru, z jakim działał Ł. D., została przez Sąd Okręgowy należycie wyjaśniona /np. k 1453, 1459, 1470/ i dywagacje skarżącego w tym zakresie zupełnie były chybione. To, czy oskarżony wiedział o tym, że pokrzywdzony jedynie zwozi pozostałych sprawców, czy też o tym nie wiedział, z punktu widzenia zamiaru, z jakim miał działać Ł. D., nie miało najmniejszego znaczenia.

Powoływanie się na to, że Ł. D. nie mógł świadomie podjąć decyzji o udzieleniu pomocy oskarżonym w popełnieniu bliżej nieokreślonego czynu, o którym nie mógł nawet przypuszczać, że stanowić będzie przestępstwo /k 1547/ wydaje się jakimś nieporozumieniem albowiem Sąd Okręgowy dokładnie wyjaśnił, iż Ł. D. miał świadomość tego, że pozostali oskarżeni chcą zatrzymać pokrzywdzonego /k 1453/, a ponadto słyszał m.in. odgłosy uderzeń oraz kierowane do pokrzywdzonego żądania wydania pieniędzy /k 121, 124/.

Nieuprawniona jest również nadinterpretacja przez skarżącego ustaleń dokonanych przez sąd I instancji. Potwierdzeniem tego jest chociażby twierdzenie skarżącego jakoby Ł. D. po postoju na stacji benzynowej nie mógł już zrezygnować z kierowania samochodem /k 1547/, podczas gdy sąd meriti ustalił, co przyznaje sam skarżący, że „już wówczas nie miał on takiej możliwości jak wcześniej by bezkonfliktowo zrezygnować ze współdziałania z oskarżonymi” /k 1456/. Pomędzy tymi określeniami nie sposób jednak, jak chce tego skarżący, postawić znaku równości. Okoliczności zaś, w jakich oskarżony zgodził się kontynuować dalszą jazdę samochodem, zostały przez Sąd Okręgowy wszechstronnie omówione /k 1455 – 1456/ i nie sposób się z nimi nie zgodzić. Dodatkowo, w tym momencie podkreślić można, że Sąd Okręgowy dokonując, w tym zakresie, takich, a nie innych ustaleń, oparł się w znacznej

mierze m.in. na przesłuchaniu Ł. D. z dnia 22 stycznia 2014 r., w którym uczestniczył skarżący i które to wg jego słów powinno być najważniejsze.

Sąd Okręgowy nie popada również w sprzeczności odnośnie zamiaru, z jakim miał działać Ł. D. na początku zdarzenia i w lesie. Dalsza część zdarzenia, które rozegrało się w lesie nierozzerwalnie związana była z użyciem w stosunku do pokrzywdzonego noża i, o ile skarżący cytuje jedno zdanie uzasadnienia, błędnie wskazując str. 41 uzasadnienia, podczas gdy znajduje się ono na str. 30, k 1459, to zapomina już o następnym zdaniu, które brzmi „W szczególności nie mógł wiedzieć, że oskarżeni posłużą się nożem” /k 1459/. Tego zaś skarżący już w żaden sposób nie kwestionuje i przytaczając z uzasadnienia Sądu Okręgowego poszczególne fragmenty, w oderwaniu od kontekstu, w jakim zostały one użyte, dopuszcza się w istocie kolejnej manipulacji, której celem jest doprowadzenie do zupełnie błędnej interpretacji stanowiska zajętego przez ten sąd.

Zgodzić natomiast należało się ze skarżącym, że oskarżony odczuwał zagrożenie, z tym, że nie było to permanentne zagrożenie, ale zagrożenie, które wystąpiło dopiero po użyciu przez D. P. noża w stosunku do pokrzywdzonego. Po tej sytuacji, co przyznał Sąd Okręgowy, Ł. D. był przerażony i bał się podjąć jakiegokolwiek działania /k 1459/. W tej sytuacji o dalszych jego działaniach – przewiezieniu pokrzywdzonego z lasu do domu – trudno już mówić, jako o działaniach dobrowolnych. Od tego momentu oskarżony faktycznie, w przypadku sprzeciwu, mógł się obawiać o własne bezpieczeństwo, albowiem co również zauważył Sąd Okręgowy, już na stacji paliw nie miał on tak łatwej możliwości bezkonfliktowego oddalenia się z miejsca zdarzenia, a co dopiero po tym, jak doszło do tak brutalnego zachowania pozostałych oskarżonych z użyciem noża. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja w lesie stanowiła granicę pomiędzy tym, co Ł. D. robił dobrowolnie, a tym, do czego w istocie został zmuszony. Powyższe ustalenie skutkowało koniecznością wyeliminowania z opisu czynu mu przypisanego tego, co nastąpiło po tym, jak D. P. użył w stosunku do pokrzywdzonego noża.

Nie można zgodzić się natomiast ze stwierdzeniem skarżącego, iż Sąd Okręgowy oczekiwał od Ł. D. jakiejś bohaterskiej postawy, tego, że przeciwstawi się on pozostałym oskarżonym. Sąd ten wielokrotnie podkreślał, że oskarżony miał możliwość oddalenia się z miejsca zdarzenia, choć z czasem niewątpliwie stawało się to coraz trudniejsze.

Ponadto Ł. D. nie postawiono ani też nie przypisano pomocnictwa przez zaniechanie, a co za tym idzie odnoszenie się do tego zarzutu podniesionego przez skarżącego było bezprzedmiotowe.

Faktem jest, iż Ł. D. nie znał motywów działania pozostałych oskarżonych jednakże nie było to równoznaczne z brakiem zamiaru po jego stronie. O ile nie miał on zamiaru udzielenia pozostałym oskarżonym pomocy w dokonaniu wymuszenia rozbójniczego, to jednak miał zamiar udzielenia im pomocy do wymuszenia zwrotu wierzytelności i trafnie Sąd Okręgowy dokonał, w tym zakresie, stosownej zmiany opisu czynu, jak i jego kwalifikacji prawnej.

Odnosząc się do apelacji obrońcy D. P. zauważyć należy, iż o rażącej niewspółmierności kary, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., można mówić nie wówczas, gdy kara wymaga, w ocenie skarżącego, określonej korekty, ale jedynie wówczas, gdy nie uwzględnia ona, w sposób właściwy, okoliczności popełnienia przestępstwa, stopnia winy sprawcy, społecznej szkodliwości czynu oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy, przez co, w odczuciu społecznym, postrzegana jest jako kara niesprawiedliwa.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy poddał wnikliwej analizie wszystkie okoliczności, które winny mieć wpływ na wymiar kar orzeczonych w stosunku do każdego z oskarżonych /k 1472 – 1474/ i słusznie uznał, że wystarczające będzie, mimo brutalności czynu popełnionego na szkodę M. K. (2), orzeczenie kar w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyny, z jednoczesnym znacznym ich zróżnicowaniem.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji jednoznacznie wskazują na to, iż stopień agresji poszczególnych oskarżonych, w stosunku do pokrzywdzonego, był różny i on sam również, w różnym stopniu, odczuwał zagrożenie, jakie każdy z nich mu stwarzał. Tych ustaleń faktycznych obrońca oskarżonego D. P. nie kwestionował, a co za tym

idzie podjęta przez niego próba wykazania jakoby żaden z oskarżonych nie wyróżniał się swoim zachowaniem, była zupełnie chybiona i wskazywała na wewnętrzną sprzeczność wniesionego środka odwoławczego.

Całkiem nietrafne były także twierdzenia obrońcy D. P. jakoby oskarżeni, w tym D. P., działali z zamiarem odebrania rzeczywistego, czy też rzekomego długu. W opisie czynu przypisanego D. P. nie występuje element żadnego długu, tylko usiłowanie doprowadzenia pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem i pomiędzy tymi określeniami nie sposób postawić znaku równości. W tej sytuacji powoływanie się przez obrońcę oskarżonego na jakiś dług, przy jednoczesnej akceptacji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, stanowi w istocie próbę nieudolnej polemiki z ustaleniami dokonanymi przez sąd I instancji i nie mogło spotkać się z akceptacją sądu odwoławczego.

Sąd Okręgowy dostrzegł także i to, że wszyscy oskarżeni byli osobami młodocianymi i w stosunku do tej kategorii oskarżonych, zgodnie z art. 54 § 1 k.k. wymierzając im kary kierował się przede wszystkim tym, aby ich wychować. Aspekt wychowawczy kary nie może jednak, jak chce tego skarżący, sprowadzać się wyłącznie do wymierzenia oskarżonemu możliwie jak najniższej kary. Kształtując w stosunku do D. P. karę i pamiętając o tym, że należy go wychować, nie można zapominać o tym, iż już raz zapadł w stosunku do niego wyrok z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, a mimo to, kilka miesięcy później, nie tylko ponownie dopuścił się on kolejnego przestępstwa, co wręcz, w przestępstwie tym odegrał dominującą i najbardziej niebezpieczną z punktu widzenia pokrzywdzonego rolę. W tych okolicznościach ponowne wymierzenie w stosunku do niego kary z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, zupełnie pozbawione byłoby aspektu wychowawczego i wręcz opatrnie mogłoby zostać zinterpretowane przez oskarżonego, jako przyzwolenie na tego rodzaju zachowania.

Brak odpowiedniego wzorca w życiu D. P. i pomocy ze strony najbliższej rodziny niewątpliwie nie był korzystny, szczególnie dla tak młodej jak on osoby, nie mniej jednak okoliczności te nie mogą stanowić usprawiedliwienia popełnionego przez niego czynu, jak również nie mogą w zasadniczy sposób wpłynąć na ukształtowanie kary.

Sąd Okręgowy poddał także analizie zachowanie oskarżonego D. P. po popełnieniu przypisanego mu czynu, jak również odniósł się do przeproszenia przez niego pokrzywdzonego oraz wyrażonej skruchy i ustaleń tych skarżący nie kwestionował, tylko ponownie sam je przytoczył.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych argumentów, które mogłyby skutkować uznaniem kary orzeczonej w stosunku do D. P. jako rażąco niewspółmiernej.

Ponieważ w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny obowiązywały inne przepisy niż w dacie popełnienia czynów przypisanych oskarżonym i jednocześnie przepisy obowiązujące poprzednio były dla nich względniejsze, podstawy prawne wskazanych rozstrzygnięć należało uzupełnić o art. 4 § 1 k.k.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.